



Bober Andrzej, Seweryn – działacz społeczno-polityczny w Noricum (V w.), „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1984, t. 1, s. 317–324.

<https://doi.org/10.14746/bp.1984.1.27>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/55705>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

SEWERYN — DZIAŁACZ SPOŁECZNO-POLITYCZNY W NORICUM (V w.)

ANDRZEJ BOBER

W 1982 r. świat naukowy Austrii obchodził 1500 rocznicę śmierci Seweryna z Noricum (zm. 8 I 482 r.). Obchody były zaplanowane zarówno przez władze państwowe, jak i kościelne. Powodem tych zespolonych wysiłków rocznicowych jest rola Seweryna w dziejach Austrii, której obszar, z grubsza rzecz biorąc, pokrywa się ze starożytną prowincją Noricum. W latach 453 - 482, a więc w dobie ostatecznego rozpadu cesarstwa rzymskiego, Seweryn był postacią wyciskającą niezatarte piętno na tym obszarze, postacią pierwszoplanową i co nie jest bez znaczenia, postacią dobrze udokumentowaną przez biograficzny zarys, jaki poświęcił jej uczeń Seweryna z ostatnich lat jego działalności w tej naddunajskiej prowincji, a więc autor znający i samego bohatera i jego środowisko, czyli innymi słowy, świadków naocznych. Był nim Eugipiusz, opat w Lucullanum pod Neapolem¹ (zm. po roku 533).

Postać to w nauce polskiej całkiem nieznana², pozostająca dotąd całkowicie poza kręgiem zainteresowań historyków³, a nawet teologów. Trzeba więc o niej kilka słów powiedzieć.

Źródła o Eugipiuszu są bardzo skąpe. Najstarsze świadectwo pochodzi od Kasjodora, który go znał osobiście. Pisząc swoje *Institutiones*⁴ na użytek założonego przez siebie *Vivarium* zaznacza, że jego wykształcenie teologiczne górowało nad klasycznym, i że opracował antologię z pism św. Augustyna⁵, nie wspominając natomiast o *Vita S. Severini*. W tym szczególe uzupełnił go

¹ Lucullanum, miejscowość pod Neapolem, obecnie jako Pizzofalcone włączona do Neapolu. Nazwa wywodzi się od znanego rozrzutnika i hulaki rzymskiego Lucullusa (um. ok. 57 r. przed Chr.), który miał tu rozległe posiadłości, stawy rybne itp.

² Krótką o nim informację podaje J. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, s. 137. Świadectwa zaś starożytne o nim we własnym przekładzie zamieszcza A. Bober w *Antologii patrystycznej*, Kraków 1966, s. 314 - 315 (Kasjodor), 350 - 351 (Izydor z Sewilli).

³ Wymowne jest pominięcie Eugipiusza przez J. Wielowiejskiego w art. *Noricum*, SSS, III, 1967, s. 410 - 411.

⁴ *Institutiones divinarum et humanarum lectionum*, I 23.

⁵ *Excerpta ex operibus S. Augustini*. Ed. Knöll, CSEL 9, 1.

Izydor z Seweilli w *De viris illustribus*, nr 26, dzieła jednak nie ocenił, lecz zadowolił się charakterystyką jego strony formalnej (*brevi stilo*). Wspomina dalej o regule zakonnej Eugipiusza, która jednak rychło została zapomniana i zaginęła tak doszczętnie, że dopiero przed kilku laty odnaleziono ją i wydano⁶. Jednakże nie antologia augustyńska ani nie reguła zakonna są tytułem sławy Eugipiusza, lecz wspomniana *Vita S. Severini*. Tak brzmi tytuł dzieła w formie obiegowej. Pełny tytuł jest dłuższy: *Commemoratorium de vita S. Severini cum epistulis amoebaeis Eugippii et Paschasii diaconi* (Wspomnienie o życiu św. Seweryna wraz z listami, jakie wymienili Eugipiusz i diakon Paschazjusz). „Wspomnieniem” nazwał swoje dzieło sam autor w liście do rzymskiego diakona Paschazjusza, w którym prosi go o literackie opracowanie swoich zebranych materiałów:

„Przynaglony prośbą ręczę zabrałem się do napisania «Wspomnienia», w którym podałem szereg faktów na podstawie dobrze znanej nam i żywej jeszcze tradycji przodków (...). Ja na wzór architekta zdołałem zaledwie przygotować cenny materiał i to w chaotycznym układzie (...). Te dane o nadzwyczajnym jego życiu znajdują pełniejsze oświetlenie w książce waszej uczoności, o którą proszę”⁷.

Te sugestie odrzucił Paschazjusz w sposób kurtuazyjny, ale zdecydowany. Dzieląc się wrażeniami z lektury nadesłanych materiałów tak pod koniec swego listu odpowiadał Eugipiuszowi:

„Skoro tyś to wszystko przedstawił prościej i opowiedział łatwiej, uznałem, że do twojej pracy nie powinienem ze swej strony niczego dodawać. Albowiem zgoda inaczej opowiadamy to, co znamy ze słyszenia, a inaczej znów przedstawiamy to, czegośmy byli świadkami”⁸.

I dobrze się stało, że do dzieła Eugipiusza nie przyłożył ręki zawodowy retor. W miejsce szczerzej i niekonwencjonalnej relacji otrzymalibyśmy dzieło szablonowe, w którym napuszone wielosłowie walczy o lepsze z ubóstwem treści. A takich biografii w ówczesnych czasach nie brakowało. Wystarczy wspomnieć choćby o Ennodiuszu⁹. Eugipiusz zaś pierwszą formację intelektualną i ascetyczną pobierał w macierzystym klasztorze Seweryna we Favianis (dziś Mautern), był obecny przy jego śmierci (482 r.) oraz przy ekshumacji jego zwłok i przeniesieniu ich do Italii w ramach generalnej ewakuacji ludności rdzennie rzymskiej do tejże Italii (488 r.). Ostateczne złożenie zwłok nastąpiło w Lucullanum w latach 492 - 496. Przy grobie zbudowano klasztor, w którym Eugipiusz spędził około 40 lat dalszego życia, gdzie na co dzień stykał się

⁶ Szerzej o tym A. Bober, *Ostatnie odkrycie patrystyczne (Regula Eugipiusza)*, (w:) *Roczniki Teol.-Kan.* XXVIII, 4, 1981, s. 131 - 136.

⁷ *Epistula ad Paschasium*, 2. Noll 40 - 44.

⁸ *Paschasius, Epistula ad Eugippium*, 3. Noll 46.

⁹ Porównanie obu typów biografii przeprowadza Lotter, jak przypis 12, 224.

z osobami znającymi Seweryna z wcześniejszych lat, niż sam go znał. Mało wiemy o tych latach naszego autora. Jedno wszakże jest pewne, że kiedy w 511 r. pisał życiorys Seweryna, był opatem tego klasztoru i cieszył się przyjaźnią wielu ówczesnych wybitnych osobistości¹⁰. Nazwisko jego pojawia się ostatni raz w źródłach w roku 533 i zapewne niedługo po tej dacie zmarł.

Dwa zatem źródła miał Eugipiusz do dyspozycji, kiedy kreślił sylwetkę Seweryna na tle ówczesnych czasów: własne doświadczenia czerpane z autopsji oraz relacje świadków. *Vita* nie daje podstaw do wyciągnięcia wniosków o jakichkolwiek dokumentach pisanych.

Vita S. Severini jest co prawda utworem hagiograficznym, jednakże na kanwie życia bohatera Eugipiusz rozsiał tyle wiadomości politycznych, społecznych, kulturalnych, religijnych i innych, że ten niewielki życiorys jest dokumentem dającym panoramiczny obraz tragedii tamtych, pełnych grozy czasów. Gdy się do tego doda, że to 30-lecie rozpadu Imperium Rzymskiego jest w starożytnej historiografii słabo udokumentowane, na co narzeka Aleksander Krawczuk¹¹ i autor najnowszej monografii Seweryna Friedrich Lotter¹², *Vita S. Severini* w takiej sytuacji zyskuje dodatkowo na znaczeniu. Zrozumiałe więc, że *Vita* stała się przedmiotem szerokiego zainteresowania wśród historyków. Istnieje kilka wydań krytycznych dzieła¹³, jest kilka tłumaczeń na język niemiecki¹⁴, a prace analityczne narastają bez przerwy. Wystarczy porównać bibliografię Nolla z 1963 r. z bibliografią Lottera z 1976 r.¹⁵, żeby przekonać się o tym naocznie.

Działalność Seweryna przypada na czasy rozpadu imperium rzymskiego i jego ostatecznego upadku (476 r.), który Seweryn przeżył o 5 lat. Załamany się państwowe struktury administracyjne, granica państwa jak gdyby już

¹⁰ Listę ich zestawil Lotter 34: Dionizy Mały w Rzymie, bp Fulgencjusz z Ruspe w Afryce, diakon Ferrandus w Kartaginie, Kasjodor, minister Teodoryka, późniejszy założyciel Vivarium, Proba, dama z rzymskiej arystokracji, krewna Kasjodora. Jej dedykował Eugipiusz swoje *Excerpta augustyńskie*. I wreszcie wspomniany już rzymski diakon Paschazjusz († 513/514).

¹¹ A. Krawczuk, *Upadek Rzymu. Księga wojen*, Wrocław 1978, s. 8.

¹² F. Lotter, *Severinus von Noricum. Legende und historische Wirklichkeit. Untersuchungen zur Phase des Übergangs von spätantiken zu mittelalterlichen Denk- und Lebensformen*, Stuttgart 1976, s. 219 (cytowane dalej: Lotter).

¹³ H. Sauppe (Berlin 1877; MGH), P. Knöll (Wien 1886; CSEL 9), Th. Mommsen (Berlin 1898 i 1948) oraz najnowsze: Eugippius, *Das Leben des heiligen Severin*. Lateinisch und Deutsch. Einführung, Übersetzung und Erläuterungen von Rudolf Noll, Berlin 1963. Z tego wydania w opracowaniu korzystam (cytowane dalej: Noll).

¹⁴ C. Rodenberg (Leipzig 1912), R. Noll (Linz 1947 i Berlin 1963), M. Schuster (Wien 1947). Przekładu polskiego nie ma. Obszerne fragmenty ma podpisany gotowe do przygotowywanej antologii historyczno-patrystycznej.

¹⁵ Noll 36 - 38; Lotter 287 - 311.

nie istniała, toteż napierające od północy krzepkie ludy germańskie nie napotykały już na poważniejsze przeszkody. Przy tym wszystkim ludność rzymska przechodziła gehennę cierpień, głodu, niedostatku, nawet samo życie było w ciągłym zagrożeniu. Garnizony rzymskie miały już znaczenie niemal symboliczne i nie były w stanie zapewnić bezpieczeństwa ludności. Znamienny fakt przekazuje nam *Vita*. Kiedy jeszcze państwo rzymskie istniało — a przypomnieć trzeba, że pisze to Eugipiusz w 511 r. za panowania w Italii Teodoryka, króla Ostrogotów — żołnierze stacjonowali w wielu miastach dla strzeżenia granicy i byli utrzymywani ze skarbu państwa. Kiedy ten system przestał funkcjonować, jednostki te rozpadły się wraz z całą graniczną organizacją obronną. Na stanowisku pozostał jedynie oddział w Batavis (dziś Passau). Kiedy grupa żołnierzy wybrała się do Italii po ostatni żołd dla oddziału, została w drodze wymordowana¹⁶. Bezpieczne drogi już nie istniały, bo plemiona germańskie wdzierały się już głęboko w obszary Cesarstwa. Opisane zjawiska występowały w szczególnie drastycznej formie w naddunajskiej prowincji Noricum, głównym terenie działalności Seweryna. Kiedy tam się on zjawiał, tego *Vita* szczegółowo nie podaje, zaznacza tylko, że miało to miejsce „po śmierci Attyli, króla Hunów, kiedy obie części Panonii i inne kraje naddunajskie pogrążone były w zmiennym chaosie wojennym. Wówczas to przybył ze Wschodu (...) Seweryn na pogranicze Noricum Nadbrzeżnego i Panonii, do małej miejsciny Asturis i tam osiadł”¹⁷. Nie pozostał tutaj jednak na stałe, bo z Asturis (dziś Klosterneuburg k. Wiednia) ruszył wzdłuż Dunaju ku Zachodowi. Po drodze zakładał klasztory, które miały na celu zaspokajanie nie tylko potrzeb religijnych, ale — co wielokrotnie Eugipiusz przypomina — i materialnych. Dalszymi etapami były następujące miejscowości: Comagenis (dziś Tulln), Favianis (dziś Mautern), Lauriacum (dziś Lorch k. Enns), Ioviaco (nie zidentyfikowane, prawdopodobnie Schlögen nad Dunajem), Boiofro (dziś Innstadt, naprzeciw Passau), Batavis (dziś Passau), Iuvao (dziś Salzburg) i Cucullis (dziś Kuchl, 26 km na południe od Salzburga). W każdym klasztorze wyznaczał osobne grupy mnichów do organizowania pomocy charytatywnej, zbierania datków i ich rozdziału. Macierzysty klasztor w Favianis stał się centralnym magazynem żywności i odzieży. Organizacyjne powiązania klasztorów Seweryna pozwalały zaradzać tylko najpilniejszym potrzebom. Zorganizowanie pomocy dla biednych miało taki zasięg, że Eugipiusz nie wahał się powiedzieć, iż „bez mała wszyscy ubodzy miast i grodów otrzymywali żywność dzięki jego zapobiegliwości”¹⁸. To samo trzeba powiedzieć o zaopatrywaniu ubogich w odzież¹⁹. Środki na to czerpał z dziesięcin, które

¹⁶ *Vita* 20; Noll 86.

¹⁷ *Vita* 1, Noll 58.

¹⁸ *Paene omnes per universa oppida vel castella pauperes ipsius industria pascerentur: Vita* 17; Noll 82.

¹⁹ *Vita* 17, 4, Noll 82; 29, 1, Noll 94; 44, 1; Noll 112.

wszyscy zamożniejsi musieli oddawać. A Seweryn był bezwzględny w dopilnowaniu tego obowiązku. Do tego zakresu działań Seweryna należała troska o jeńców, których albo wykupywał, albo uwalniał na drodze pertraktacji z władzami, np. z królową Gizo²⁰, albo z królem Alemanów Gibuldem²¹.

Powyższe dane oraz teksty, jakie w dodatku przytaczam, wskazują dowodnie, że działalność Seweryna wykraczała daleko poza ramy ściśle kościelne. Kontakty z królami germańskimi i niekwestionowany autorytet, jakim się u nich cieszył, każą w nim widzieć coś więcej niż szeregowego działacza dobroczynnego. Ten prosty mnich, bo nawet nie kapłan, stał się prawdziwym przywódcą i obrońcą tego wszystkiego, co nazywamy rzymskością. Na miejsce lokalnych władz rzymskich, które przestały istnieć, wszedł Seweryn jako reprezentant i spadkobierca władzy rzymskiej. Wyrazem tego było organizowanie obrony przed napadami wrogów: w Ioviaco przed Herulami²², w Lauriacum przed planowanym napadem²³, w Tiburnia przed Alamanami²⁴. Miało to miejsce tam, gdzie zorganizowana władza rzymska już nie istniała. Ale nawet tam, gdzie funkcjonowała, inicjatywę często przejmował Seweryn. Tak było np. w Favianis, gdzie miejscowy dowódca wystąpił przeciw bandzie rabusiów dzięki energicznemu działaniu Seweryna²⁵. Tego rodzaju przykłady można mnożyć, bo *Vita* wiele ich podaje.

Można na końcu postawić pytanie wcale nie retoryczne, jak wytłumaczyć ten niezwykły autorytet prostego mnicha u swoich i u obcych. Kim był Seweryn, zanim zjawił się nad Dunajem? Skąd przybył? Jakie przesłanki tłumaczą, albo przynajmniej mogą wytłumaczyć ten jego autorytet, to ogromne doświadczenie, jakiego dał dowody? Rozświetlenia tej tajemnicy podjął się w rozprawie habilitacyjnej na uniwersytecie w Marburgu F. Lotter. Jest to praca obszerna, uwzględniająca „nie przejrzaną” literaturę przedmiotu (19), mająca 1036 przypisów i na końcu olbrzymią bibliografię. Erudycja autora jest imponująca. Oddał ją na usługi tzw. przez siebie „integralnej interpretacji” (18). Czy wszystkim przypadnie ona do gustu, to już inna sprawa. A jakie są wyniki pracy Lottera? Za pomocą karkołomnych kombinacji, rozmaitych przypuszczeń, domniemań i domysłów wiąże autor naszego Seweryna ze wspomnianym przez Ennodiusza (*Vita Antonii*, 9) innym Sewerynem. Antoni, późniejszy mnich Lerynu, został po śmierci ojca oddany pod opiekę *ad illustrissimum virum Severinum*. Był to *magister militum* i konsul (223 - 246), dowodził garnizonami naddunajskimi, reorganizował Panonię, a po załamaniu prób ocalenia

²⁰ *Vita* 8, 2, Noll 68.

²¹ *Vita* 19, 3.5; Noll 84. Cały ten rozdział oraz rozdział trzeci przytaczam w dodatku jako przykład pisarstwa Eugipiusza i metody działań Seweryna.

²² *Vita* 24, Noll 88 - 90.

²³ *Vita* 30; Noll 96.

²⁴ *Vita* 25; Noll 90.

²⁵ *Vita* 4; Noll 62.

narodowego imperium — obrał drogę Kasjodora, tyle że Kasjodor wybrał sobie obcy teren na założenie *Vivarium*, a były dowódca Seweryn wrócił incognito na te same tereny, na których pracował jako dostojnik cywilny. Jeszcze inną wzmiankę o Sewerynie znalazł Lotter u Sydoniusza Apolinarego (*Ep.* I 11). Również tego Seweryna utożsamiał z naszym Sewerynem.

Oczywiście tezy Lottera nie wychodzą poza ramy hipotezy, ale do badań nad zagadką Seweryna wnoszą elementy nowe i dlatego trzeba było je choć pokrótce zaprezentować.

Katolicki Uniwersytet Lubelski (Lublin)

ANEKS

SEWERYN WALCZY ZE SPEKULACJĄ I PASKARSTWEM

Eugippius, *Comm. de vita S. Severini*, 3. Noll, 60 - 62.

5. W tym samym czasie nastał w mieście zwanym Fawianis straszny głód. Mieszkańcy byli zdania, że jedyny ratunek znajdą w tym, że nabożnymi prośbami zaproszą do siebie męża Bożego ze wspomnianego wyżej miasta Comagenis. On zaś przewidział ich przybycie i otrzymał od Pana napomnienie, aby razem z nimi wybrał się w drogę. (2) Kiedy przybył na miejsce począł głosić mieszkańcom: „Tylko owocną pokutą możecie uwolnić się od straszliwej śmierci głodowej”. Kiedy ci zastosowali się do tych wskazań, błogosławiony Seweryn dowiedział się z objawienia Bożego, iż pewna wdowa, imieniem Prokula, ukryła znaczne ilości zboża. Przywołał ją zatem do siebie i na oczach ludu napomniął ją z całą stanowczością: „Dlaczego ty, choć pochodzisz ze znakomitego rodu, stajesz się niewolnicą pożałdliwości i sługą chciwości, a to jest według nauki Apostoła (*Ef* 5, 5) bałwochwalstwem. Oto kiedy Pan w swoim miłosierdziu troszczy się o swoje sługi, ty nawet nie będziesz wiedzieć, co począć ze swoim niegodziwie nabytym majątkiem, najwyżej wysypiesz to bez serca ukrywane zboże w nurty Dunaju i tak rybom okażesz ludzkość, której odmówiłaś ludziom. Teraz więc przy pomocy tego, co jeszcze masz, raczej sobie samej, aniżeli ubogim, staraj się przyjść z pomocą, skoro Chrystusa zostawiłaś głodnego”. Na te słowa zdjął kobietę strach wielki i ochoczo poczęła zamelinowane zapasy rozdawać ubogim. W niedługi czas potem pojawiły się nad brzegiem Dunaju i to całkiem nieoczekiwanie dla wielu, liczne łodzie z Recji, załadowane towarami. Przez wiele dni były uwiecznione w grubym lodzie rzeki Inu. Gdy z woli Bożej lód szybko odtajał, przywiozły ciężko głodującym obfite zapasy żywności. Wówczas poczęli wszyscy w wytrwałej pobożności chwalić Boga, dawcę nieoczekiwanej pomocy. Świadomi, że na skutek przeciągającego się głodu czeka ich niechybna śmierć, wyznawali teraz całkiem jasno, że wcześniejsza niż zwykle odwilż, dzięki której łodzie zostały przed czasem uwolnione z lodu, mogły przybyć na skutek modłów sługi Bożego.

INTERWENCJA U KRÓLA ALAMANÓW GIBULDA W SPRAWIE JEŃCÓW

Tamże, 84.

19. Miasto o nazwie Batawis leży między rzekami, tj. Inem i Dunajem. Tu błogosławiony Seweryn swoim obyczajem założył niewielki klasztor dla kilku mnichów. Powód był ten, że

na prośby mieszkańców często tu przybywał, ale co ważniejsze, ciągle napadali na te okolice Alamanowie, których król Gibuldas okazywał mu szacunek i miłość. (2) I oto pewnego razu nadszedł król osobiście, chcąc się koniecznie z nim zobaczyć. Święty jednakże, nie chcąc, aby w związku z tym przybyciem spadły na miasto jakieś ciężary, wyszedł naprzeciw niego i przemówił doń z taką stanowczością, że król na jego oczach zaczął się gwałtownie trząść ze strachu i, jak wyznał w chwili wycofywania swych wojsk, nigdy ani w walce, ani w momencie jakiegś grozy, nie był aż tak ogromnie przerażony. (3) Kiedy więc król dał słudze Bożemu możność przedstawienia swych życzeń, święty nauczyciel przedłożył mu prośbę, aby we własnym interesie powstrzymał swój lud od łupienia obszarów rzymskich i aby bez jakiegokolwiek okupu zwrócił jeńców, jakich jego ludzie mieli u siebie. Król wówczas zdecydował, aby kogoś ze swoich wyznaczył do niezwłocznego załatwienia tej sprawy. Wysłano więc natychmiast diakona Amancjusza, który krok za krokiem szedł za królem; jednakże choć wiele dni wyczekiwał pod jego drzwiami, nie mógł się doczekać audiencji. (4) Nie załatwiwszy więc sprawy, jaką mu zlecono, udał się pogrążony w głębokim smutku w drogę powrotną. Wówczas ukazał mu się pewien mąż mający postać św. Seweryna, przestraszył go groźnym napomnieniem i kazał mu iść za sobą. I kiedy tak pełen trwogi spiesznie za nim podążał, dotarł przed drzwi króla, a wówczas prowadzący go ów przewodnik zniknął mu nagle z oczu, budząc w nim osłupienie. Tymczasem sekretarz królewski zapytał diakona, skąd przybył i jakie ma życzenie. Ten mu zwięźle przedstawił sprawę, wręczył mu i wzajem otrzymał listy i udał się w drogę powrotną. (5) Odechodząc stamtąd prowadził ze sobą około 70 jeńców oraz pełną nadziei obietnicę króla, który zobowiązał się, że po dokładnym objęździe prowincji odeśle wszystkich jeńców, jakich tylko na jej terenie odnajdzie. Wyznaczony później do załatwienia tej sprawy świątobliwy kapłan Lucyliusz wydobyl z niewoli wielką ilość nie-szczęśliwych.

DE SANCTO SEVERINO

Summarium

Quinto decimo exacto saeculo ab obitu Severini Noricorum Apostoli in memoriam revocantur eiusdem opera ac navitates in campo sociali et politico. Breviter perstringitur theoria recentissima de Severini statu sociali antequam ad ripam Danuvii advenisset.